

Nie masz konta na “Facebooku”? I tak wie o Tobie sporo

12 stycznia 2019

Część aplikacji działających w systemie Android szpieguje dane użytkowników na rzecz Facebooka. Oburzącą informację znajdujemy w najnowszym raporcie Privacy International.

Na czarnej liście oprogramowania, które dostarcza informacje największemu na świecie serwisowi społecznościowemu znajdujemy m.in. Spotify, SkyScanner, Duolingo, a nawet Super-Bright LED Flashlight do sterowania latarką. Dane pochodzą z raportu organizacji Privacy International.

– Poprzednie badania wykazały, że 42,55 proc. darmowych aplikacji w sklepie Google Play może dzielić się danymi z Facebookiem, przez co Facebook stał się drugim największym trackerem po Alphabecie, czyli spółce matce Google’a. W nowym raporcie Privacy International ilustruje, jak w praktyce wygląda udostępnianie danych, szczególnie w przypadku osób, które nie mają konta na Facebooku – czytamy w opracowaniu Privacy International.

Dokument potwierdza również obawę milionów członków społeczności, którzy spotykali się dotąd z pogłoskami, że Facebook śledzi „użytkowników, nie-użytkowników i wylogowanych użytkowników”. Czyli praktycznie wszystkich użytkowników sieci.

W jaki sposób aplikacje przekazują informacje do centrali Zuckerberga? Za pomocą narzędzia Facebook Software Development Kit (SDK) – zestawu narzędzi programistycznych, których funkcja polega na wymianie informacji pomiędzy twórcami oprogramowania dla konkretnego systemu operacyjnego, czyli w typ wypadku dla Androida.

Jak autorzy raportu wpadli na ten trop? Privacy International wzięła pod lupę informacje z 34 znanych aplikacji na Androida. Każda z nich była pobierana przez użytkowników od 10 do 500 milionów razy. Łączyło je jedno – wysyłanie danych o pobierających pod konkretny adres – do Facebooka.

„Odkryliśmy, że co najmniej 61 proc. przetestowanych przez nas aplikacji automatycznie przesyła dane do Facebooka w momencie otwarcia aplikacji przez użytkownika. Dzieje się tak bez względu na to, czy ludzie mają konto na Facebooku, czy nie, czy są zalogowani na Facebooku, czy nie” – alarmują twórcy dokumentu.

Na jeszcze jeden niepokojący szczegół wskazują aktywiści z serwisu ZaufanaTrzeciaStrona.pl. Chodzi o brak wyrażenia zgody na przetwarzanie danych przez Facebooka przez osoby, które są użytkownikami androidowych programów. Facebook wchodził w posiadanie ogromnej ilości użytecznych informacji w sposób niezgodny z prawem i zasadami etyki.

– Dla przykładu, aplikacja służąca do wyszukiwania ofert turystycznych Kayak na ekranie początkowym zapewnia użytkownika, że nie będzie udostępniać żadnych danych bez jego wyraźnej zgody. Jak wynika jednak z raportu Privacy International, jest zupełnie inaczej, gdyż już w tym momencie (tj. wyświetlania się ekranu początkowego) dane są przekazywane w tle Facebookowi – zauważa autorka tekstu Gosia Fraser.

Jakie informacje otrzymuje Facebook? Główną informacją jest sygnał o zainstalowaniu i otwarciu danej aplikacji na określonym telefonie. Marka Zuckerberg znajduje się również w posiadaniu unikalnego identyfikatora użytkownika do obsługi reklam Google. – Jeśli połączymy dane z różnych aplikacji, to może powstać bardzo dokładny i intymny obraz aktywności, zainteresowań, zachowań i przyzwyczajeń, część z nich może ujawnić dane dotyczące szczególnych kategorii, takich jak informacje o zdrowiu lub religii ludzi – pisze organizacja

Privacy International. Przykład? Facebook otrzymuje dane z aplikacji do śledzenia cyklu miesięczkowego, a także z programów katalogujących oferty pracy i muzułmańskie modlitwy. Dzięki temu wie, że ma dostosować swoją ofertę reklamową do bezrobotnej wyznawczyni islamu.

Co na to społecznościowy gigant? Facebook odpiiera zarzuty twierdząc, że to wina twórców aplikacji, którzy zbierają dane o użytkownikach. – Implementacja SDK Facebooka jest jednak domyślnie zaprojektowana tak, aby automatycznie przesyłać dane do Facebooka – zauważa Privacy International.

Facebook wyjaśnił ponadto, że po wprowadzeniu RODO w Europie wprowadził możliwość zastosowania poślizgu w przesyłaniu danych z aplikacji, a już wcześniej programiści mogli też całkowicie wyłączyć taki proces – oprócz danych dotyczących informacji o uruchomieniu SDK Facebooka. Teraz mogą też wyłączyć takie powiadomienia. Wiele aplikacji działa jednak na starszych SDK i wciąż przesyła dane firmie Zuckerberga.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu